



Przewodniczący Komisji Krajowej

Piotr Duda

80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24
tel. + 48 58 308 44 80 fax +48 58 308 42 19
kknszz@solidarnosc.org.pl

Katowice, 6 listopada 2019 r.

**Szanowny Pan
Mateusz Morawiecki**

Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze

W najbliższych miesiącach odbędzie się szczyt Rady Europejskiej, podczas którego ma zapadnąć ostateczna decyzja dotycząca propozycji osiągnięcia przez UE neutralności klimatycznej do 2050 roku. Wynik tych negocjacji będzie miał fundamentalne znaczenie dla przyszłości gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności dla regionów, w których występuje największa w skali naszego kraju koncentracja przemysłu. Zaakceptowanie drogi forsowanej przez Komisję Europejską oraz najbogatsze kraje UE oznaczać będzie m.in. konieczność likwidacji całych gałęzi przemysłu oraz drastyczny spadek poziomu życia obywateli. Jeśli ten czarny scenariusz się spełni, ambitne plany zapisane w rządowej Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju staną się nic nieznaczącą mrzonką, a nasz kraj będzie się musiał zmierzyć ze społeczno-gospodarczą degradacją na skalę niespotykaną od zakończenia II wojny światowej.

Podczas szczytu Rady Europejskiej w czerwcu 2019 roku Polska wraz z Czechami, Węgrami i Estonią zdołała zablokować porozumienie dotyczące daty osiągnięcia neutralności klimatycznej. Pan Premier jako pierwszy od wielu lat szef polskiego rządu skutecznie przeciwstawił się kolejnemu zaostrzeniu unijnej polityki klimatyczno-energetycznej, zyskując uznanie w oczach członków NSZZ „Solidarność”. Zdajemy sobie jednocześnie sprawę, że problem został jedynie odłożony w czasie, a nie definitywnie rozwiązany.

W naszej ocenie, jedynym sposobem na trwałe uchronienie polskiej gospodarki przed katastrofalnymi skutkami przyjęcia propozycji dotyczącej neutralności klimatycznej jest gruntowne przebudowanie tej koncepcji tak, aby była ona zgodna z ustaleniami zapisanymi w Porozumieniu Paryskim. Polska delegacja podczas następnego szczytu Rady Europejskiej powinna domagać się w szczególności określenia pojęcia neutralności klimatycznej, jako zrównoważenia pomiędzy emisją CO₂, a pochłanianiem tego gazu przez środowisko oraz zmiany horyzontu czasowego, w którym ten cel ma zostać osiągnięty. Pożądanym byłoby, aby Komisja Europejska przedstawiła oficjalną wykładnię pojęcia „neutralność klimatyczna”, która zostanie następnie poddana debacie państw członkowskich, a także wszystkich partnerów społecznych, zwłaszcza pracobiorców i pracodawców, a nie tylko ekologicznych organizacji pozarządowych.

Naszym zdaniem wielkim błędem jest proponowanie osiągnięcia neutralności klimatycznej w granicach UE, samodzielnie przez państwa Unii. Jak pokazuje doświadczenie z realizacji protokołu z Kioto niektóre z państw tzw. „starej” Unii do dzisiaj nie wykonały podjętych tam zobowiązań. Z kolei państwa członkowskie z Europy Wschodniej (w tym Polska) ponosząc wielkie koszty społeczne i ekonomiczne wykonały swoje zobowiązania z bardzo dużym zapasem. Nie można dopuścić do sytuacji, w której po raz kolejny biedniejsze kraje członkowskie poniosą nieproporcjonalnie większe koszty takiej transformacji. Przy wskazanym wcześniej braku uzgodnionej definicji nie wiemy także, czy osiągnięcie neutralności klimatycznej oznacza uzyskanie zerowego bilansu wszystkich emisji i pochłaniania CO₂, czy stanu w którym nie będzie emisji w ogóle.

Porozumienie Paryskie nie narzuca stronom tego dokumentu środków, za pomocą których cel w postaci neutralności klimatycznej ma zostać osiągnięty. Każde państwo ma możliwość wypracowania własnych metod dostosowanych do jego profilu społeczno-gospodarczego. Takiego poszanowania suwerenności poszczególnych państw próżno szukać w propozycji Komisji Europejskiej. Opiera się ona w zasadzie wyłącznie na prostej redukcji CO₂ kosztem gospodarki i poziomu życia obywateli państw Wspólnoty. Państwa członkowskie UE mają zostać pozbawione jakiegokolwiek decyzyjności czy możliwości kształtowania własnej polityki klimatycznej.

Kluczowe znaczenie ma również określona w Porozumieniu Paryskim perspektywa czasowa dojścia do neutralności klimatycznej, czyli koniec bieżącego stulecia. Skrócenie tego horyzontu o 50 lat, czego domaga się Komisja Europejska, doprowadzi do likwidacji wielu segmentów gospodarki. Z gospodarczej mapy naszego kraju znikną przedsiębiorstwa z branży paliwowej, gazowniczej, hutniczej, wydobywczej, cementowej, a także znaczna część przemysłu motoryzacyjnego i chemicznego. Też, wedle której setki tysięcy pracowników zagrożonych branż znajdą zatrudnienie w fabrykach turbin wiatrowych i ogniw fotowoltaicznych, trudno jest traktować poważnie.

Z kolei powtarzane przez prominentnych unijnych polityków hasło sprawiedliwej transformacji, jako instrumentu wsparcia dla krajów i regionów najbardziej narażonych na skutki zaostrenia polityki klimatycznej UE, jest jedynie pustym sloganem, za którym nie stoją żadne konkretne działania ani sumy pieniędzy. Tymczasem realizacja postulatu neutralności klimatycznej do 2050 roku oznaczałaby dla polskiej gospodarki koszt rządu 500-700 mld euro, co przyznał minister energii Krzysztof Tchórzewski podczas niedawnego gospodarczego „Kongresu 590”.

Wskazać należy również, że prowadzenie przez Unię Europejską polityki klimatycznej oderwanej od konsensusu wypracowanego w Porozumieniu Paryskim jest skazane na porażkę. Wyrugowanie przemysłu z Unii Europejskiej wcale nie przyczyni się do spadku globalnej emisji gazów cieplarnianych. Zamknięcie europejskich hut czy cementowni nie sprawi, że przestaniemy w Europie używać stali czy cementu. Jedyna różnica będzie polegać na tym, że tych i wielu innych dóbr nie będziemy już produkować zapewniając miejsca pracy własnym obywatelom i wzrost własnej gospodarki, ale zostaniemy zmuszeni do sprowadzania ich spoza UE z jeszcze większą szkodą dla środowiska. W większości przypadków import ten będzie pochodził z regionów świata, w których nie obowiązują żadne obostrzenia dotyczące emisji gazów cieplarnianych. W efekcie skutkiem realizacji polityki klimatycznej UE będzie nie tylko regres gospodarczy i zubożenie społeczeństwa, ale także – paradoksalnie – globalny wzrost emisji CO₂.

NSZZ „Solidarność” pragnie z całą mocą podkreślić, że zaakceptowanie przez polski rząd propozycji osiągnięcia w UE neutralności klimatycznej w kształcie proponowanym przez Komisję Europejską spotka się z radykalnymi działaniami ze strony związku. Pracownicy funkcjonujących w Polsce zakładów przemysłowych doskonale zdają sobie sprawę z powagi zagrożenia, jakie dla ich miejsc pracy niesie kolejne zaostrenie unijnej polityki klimatyczno-energetycznej. Z pewnością nie zabraknie im determinacji, aby tych miejsc pracy bronić nawet, jeżeli będzie to oznaczać konieczność sięgnięcia po najbardziej radykalne formy protestu. Jedynie realizacja naszych postulatów przez polski rząd na najbliższym szczycie UE poświęconym polityce klimatycznej pozwoli uniknąć wybuchu niepokojów społecznych we wszystkich silnych ośrodkach przemysłowych w naszym kraju. Głęboko wierzymy, że Pan Premier ma tego pełną świadomość.

Z wyrazami szacunku
Piotr Dudek